

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 groszy kwartalnie.
Pojedynczy numer 50 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 16-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 6

ŁÓDŹ, 15 CZERWCA 1929 R.

ROK I

BIURO TECHNICZNE

„PION”

Sp. z ogr. odpowiedzial.

Łódź, ul. 11 listopada (Konstantynowska) Nr. 76

wykonuje **INSTALACJE KANALIZACYJNO-WODOCIĄGOWE** (specjalność przyłączenia z kanałem miejskim)

Firma wykonała połączenia kanalizacyjne w Łodzi:

przy ul. Zielonej № 44 a wł. inż. **L. Lubotynowicz**
Piotrkowskiej № 101 wł. **F. Borensztein**
„ „ Andrzeja № 46 wł. **A. Salamonowicz**

PLANY, KOSZTORYSY, PROJEKTY

przy ul. Żeromskiego № 53 łaźnia „Royal”
„ „ Konstantynowskiej № 76, wł. **J. Jezierski**
„ „ Piotrkowskiej № 86, wł. **Sukk. Petersilge**

SOLIDNE WYKONANIE — CENY KONKURENCYJNE

Obrażony magistrat.

Rządy obecnego magistratu łódzkiego zaciążyły niepomysłnie nad całokształtem życia gospodarczego naszego miasta. Hasła i programy magistratu — to eksperymenty socjalistyczne, które okazały się zabójczymi dla rozwoju miasta. — Na szczęście, wszelkie, choćby pozornie najidealniejsze, doktryny padają w ogniu prawd ekonomicznych jak domki z kart.

„Łódzki Głos Obywatelski”, jako organ apolityczny, w pierwszym rzędzie powołany jest do obrony zagrożonych przez magistrat interesów wszystkich elementów gospodarczych, wśród których własność nieruchomości tak poważnie zajmuje miejsce. —

Usiłowania dzisiejszych kierowników samorządu łódzkiego w kierunku wyszukania nowych źródeł dochodów idą po linii najmniejszego oporu: nakładania nowych podatków, co w obecnej naszej sytuacji ekonomicznej jest posunięciem utopijnym, gdyż wyższych, niż dotychczas, haraczów nikt nie jest w stanie płacić, bez podważenia spoidel gmachu społecznego i tak na niezbyt silnych fundamentach opartego. —

W całym szeregu artykułów poddaliśmy rzeczowej, choć ostrej krytyce poczynania magistratu. Cyfry i tylko cyfry potęgą swej zimnej a tak przekonywującej argumentacji były w uchwały władz miejskich, ukazując błędy i niebezpieczeństwa, jakie się w nich kryły i wołając o uzdrowienie gospodarki komunalnej.

W numerze 4-tym naszego organu umieściliśmy artykuł inż. L. Lubotynowicza pod tytułem „Obudźcie się, póki czas”, w którym autor apeluje do właścicieli nieruchomości, by ci

zerwali z dotychczasowym marazmem i stanęli do walki o prawo istnienia.

Artykułem tym uczuł się magistrat dotknięty i sprawę skierował do sądu.

Nie uprzedzając wypadków — jedno możemy śmiało powiedzieć, — iż pismo nasze nie ulegnie się groźby magistratu i piętnować będzie w dalszym ciągu jego dotychczasową skandaliczną politykę gospodarczą, której fatalne skutki widzi i odczuwa niestety na sobie całe społeczeństwo.

Żadne względy nie skłonią nas do przemilczania pociągnięć magistratu, jaskrawych w swej bezplanowości i szkodliwości.

Pismo nasze nie goni za tanią sensacją, jest organem poważnym, posługującym się przede wszystkim statystyką, niczem nieodpartymi argumentami i stojącym na straży dobra całego miasta. „Łódzki Głos Obywatelski” jest wykładnikiem myśli osób, nie karmiących siebie ani innych pustymi frazesami, ukazywaniem złudnych mirażów, jest wyrazicielem opinii ludzi, których ideologią nie jest burzenie, lecz tworzenie. —

Numer 5-ty „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego” był jednym wielkim „j'accuse” pod adresem magistratu.

Takie sprawozdania jak „kilka danych cyfrowych o gospodarce miejskiej”, — „komorne w budynkach magistrackich”, „Projekt regulacji miasta” — są druzgocącym oskarżeniem rządów miejskich.

Rozprawa sądowa da sposobność ukazania w pełnym świetle skutków rządów socjalistycznego magistratu.

O pomoc rządu dla właścicieli nieruchomości

Z dniem 1 stycznia 1929 r. skończyło się, jak wiadomo, moratorium dla długów hipotecznych, wszyscy więc wierzyciele mają prawo występować do sądu o zasądzenie im należności.

Wobec tego, że jedynym źródłem kredytu hipotecznego jest Towarzystwo Kredytowe Miejskie, należy się spodziewać, że przy wzmożonej emisji listów zastawnych kurs tychże znacznie spadnie.

Ostatnio kurs listów zastawnych kształtuje się następująco: Warszawskie papiery 8 proc. 65 Łódzkie Zł. 60.

Na niski kurs listów wpłynął również w dużym stopniu wspomniany fakt wygaśnięcia moratorium i masowe żądanie pożyczek na spłatę długów. Rzucone na rynek w wielkiej ilości listy zastawne ujemnie wpływają na kurs tychże i wytwarza się błędne koło: z jednej strony konieczność zaciągania pożyczek, a z drugiej strony spadek kursu tychże listów.

Jest rzeczą niemożliwą na dłuższą metę, by właściciel domu za 100 złotych otrzymywał 60 i płacił od nominalnej sumy 8 procent oraz 1½ na amortyzację i in., czyli razem 9 i pół procent rocznie. Stan taki równa się ruinie finansowej jednostek, niemogących na innej drodze uregulować swych długów.

Faktem jest niezaprzeczoną, iż większość właścicieli domów znajduje się w fatalnym położeniu, gdyż od czasu wybuchu wojny domy nie dawały prawie żadnych dochodów. Z każdym rokiem stan posesyj stawał się coraz gorszy, a remontu nie było za co uskutecznić. Gdyby bezpośrednio po wojnie nie dokonywano najniezbędniejszych poprawek nieruchomości, to wielu z nich groziłoby dziś zawalenie. Niezbędne te poprawki pochłonęły trzykrotne dochody osiągnięte za cały czas aż do chwili obecnej.

Spłatenie wszystkich wierzytelności w jednym dniu przy tak słabym obiegu pieniężnym, jaki u nas obserwujemy, jest wprost fizyczną niemożliwością.

Wobec powyższego zachodzi pytanie, czy Rząd nie ma obowiązku wypuścić specjalnych obligacji, choćby krótkoterminowych, celem umożliwienia własności nieruchomości zapłacenia ich zobowiązań.

Obligacje te wierzyciele obowiązani byłiby przyjąć za gotówkę. Byłyby one przynajmniej 5-cioletnie z tem, że co rok jedna piąta część obligacji podlegałaby wykłosaowaniu. Oprocentowanie takich papierów, zabezpieczonych przez rząd na tym samym numerze hipoteki, na jaki opiewa obecny dług właścicieli nieruchomości, nie powinno przekraczać 8 procent rocznie.

Podkreślić należy, że rząd nie ponosiłby żadnego ryzyka, gdyż miałby gwarancję na hipotece. Przemawia za tym projektem i ta okoliczność, iż wrazie nieprzyjęcia przez państwo z pomocą właścicielom nieruchomości cała własność nieruchomości łatwo stać się może objektem spekulacyjnym zagranicznych kapitalistów, którzy byłiby w stanie wykupić za bezcen majątki ziemskie i miejskie, czego próbkę bolesną przeżyły na sobie Niemcy.

Jeśli już miałyby dojść do sprzedaży tych nieruchomości, to w każdym razie lepiej dla gospodarstwa krajowego, gdyby pierwszeństwo wykupu za bezcen przypadło w udziale rządowi, a nie zagranicy.

Drugim aktem pomocy powinno być wydanie przez ministerstwo sprawiedliwości polecenia sądom rozłożenia długów na dłuższe raty, co powinno również znaleźć zastosowanie do już wydanych wyroków. Akcja Ministerstwa Sprawiedliwości byłaby tymczasowym ratunkiem dorywczym, środkiem, zabezpieczającym chwilowo własność nieruchomości przed groźbą ruiny.

Na terenie Łodzi jesteśmy już świadkami skutków wyroków sądowych z tytułu skarg wierzycieli: wiele już nieruchomości wystawionych zostało na licytację. Wystawienie

tysięcy domów na licytację za długi hipoteczne pociągnie za sobą poważny spadek wartości nieruchomości i listów zastawnych i zatamuje przez to rozbudowę przez sfery mające nawet możliwość budować, gdyż będą woleli kupić domy stare z licytacji, niż budować nowe. Następstwem takiego zjawiska będzie niechęć zagranicy lokowania kapitału w inwestycje budowlane, a z drugiej zaś wykupienie naszych nieruchomości za bezcen. Zagranica, zamiast nam pożyczać i nabywać papiery polskie, stałaby się właścicielem naszych majątków.

M. L. WERDIGER—ŁÓDŹ.

Kto żąda odstępnego?

W myśl ustawy o ochronie lokatorów handel mieszkańami jest surowo zabroniony. To też od czasu do czasu czytamy w prasie, że ten lub ów właściciel domu bywa pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Ogólnie wiadomo, że faktycznym sprzedawcą mieszkania jest nie gospodarz a lokator, prasa jednak o tem zwykle zamilcza.

Należy więc z uznaniem powitać artykuł, który ukazał się wreszcie w tej sprawie w jednym z ostatnich numerów Kurjera Warszawskiego. Wprawdzie artykuł ten ujęty jest w formę feljetonu, niemniej jednak zasługuje na uwagę. Otóż pewien cudzoziemiec opowiada swemu przyjacielowi wrażenia z poszukiwania mieszkania w Warszawie, m. in. opisuje mieszkań, ich zalety i wady. Przytacza nazwiska osób, które mu dany lokal zaofiarowały. Wybór obfity.

Otóż jest małe mieszkanie, ale wysoko i w domu starym bez windy. Lokator żąda 5000 dolarów za ustępstwo. Jest jeszcze ładniejsze i na 1-em piętrze, z ładnym rozkładem za 7500 dolarów (dolary we wszelkich transakcjach są o wiele popularniejsze w Polsce, niż złote), ale lokator żąda połowy z góry, drugą zaś połowę na jesieni, gdyż dopiero wtedy będzie mógł mieszkanie opróżnić.

Ktoś inny żąda 6 tys. dolarów i może oddać część mieszkania zaraz, całość zaś za 3—4 miesiące. Ale stawia inny warunek: trzeba kupić obowiązkowo umeblowanie 3 pokoiów: jadalni, sypialni i gabinetu. Żąda za to 7 tys. dolarów. Kandydat wezwał fachowca ze znanej firmy meblarskiej i dowiedział się, iż takie umeblowanie nowe można dostać za 4000 dolarów.

Jeszcze ktoś proponuje oddanie mieszkania bezinteresownie. Wzajemian drobnostka: nabyć pod miastem willę za 12000 dolarów. Willa warta jest 5 tys. dolarów.

Pozatem szereg innych „kombinacji”. Mieszkania w nowych domach współdzielczych. Na dwa lub trzy lata, ale z góry trzeba opłacić wysokie raty, aby umożliwić współdzielcy spłatę pożyczki.

Wniosek (nie bez gorczy), iż cudzoziemiec nie może się pogodzić z zasadą bardzo wysokich opłat za prawo mieszkania w lokalu, niepotrzebnym obecnemu lokatorowi. Za sumę, żadaną w Warszawie jedynie za to prawo, można nabyć w okolicach Paryża ładną, komfortową willę na własność, z doskonałą komunikacją. Ergo — należy ostrzegać cudzoziemców, aby w tych warunkach nie próbowali osiedlać się w Warszawie...

Autor dodaje, że niema w tem nic nowego. Jest już „anachronizmem” powtarzanie faktu, iż w Warszawie oraz w innych miastach kwitnie spekulacja mieszkaniowa. Z pośrednictwa żyje zupełnie dostatnio sporo różnych „lapersdaków” oraz im podobnych, udających solidnych obywateli, stałych bywalców kawiarni i dancinów, nie krepujących się w wydatkach.

Autor powyższego artykułu jest zdania, że gdyby wziąć się do normalnego i zdrowego postawienia sprawy, nie w drodze debat urzędniczych, lecz przy pomocy fachowców, wówczas może te dziesiątki milionów, które dziś zasilają spekulację, byłyby zużyte na dostarczenie własnych mieszkań we własnych domach.

Bank Kredytowy Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
— Piotrkowska 46. Przyjmuje weksle na inkaso na wszelkie miejscowości przy obliczaniu najniższych stawek prowizji inkasowych.

siębiorstw kominiarskich miszczać, opłaty o 50 i 100 procent wyższe od dotychczas płaconych, na żadnej kalkulacji rzeczowej ani danych statystycznych nie oparte. (Dane statystyczne, na których jakoby opiera się Magistrat, zaczerpnięte są z lat ubiegłych i dlatego niemiarodajne.)

Nadmieniamy, że w celu poprawienia bytu czeladzi kominiarskich właściciele nieruchomości sami wyrazili w swoim czasie zgodę na podwyższenie taryfy opłat za wycier komińów o 25 procent.

Uważając powyższe postępowanie Magistratu m. Łodzi za przekroczenie jego kompetencji i chcąc wreszcie uregulować prawnie sprawę kominiarską na terenie m. Łodzi, upraszamy Pana Wojewodę:

1. o uchylenie nieprawnych postanowień i zarządzeń Magistratu m. Łodzi;
2. o polecenie Wydziałowi Statystycznemu Magistratu m. Łodzi sporządzenia w miesiącach letnich statystyki istniejących na terenie m. Łodzi palenisk, w celu umożliwienia rzeczowej kalkulacji;
3. o pozostawienie poprzedniej taryfy z 25procentową podwyżką bez zmiany do dnia 1 I 1930 roku;
4. o wydanie obowiązującego rozporządzenia, regulującego sprawę kominiarską w tym kierunku, aby właścicielom domów przysługiwało prawo wolnego wyboru kominiarza, a w związku z tem
5. o zasięgnięcie opinii zainteresowanych sfer t. j. Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości.

Przy niniejszem pozwalamy sobie załączyć dwa wycinki z „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego,” dotyczące sprawy kominiarskiej.

Plan regulacji m. Łodzi.

Czytelnicy nasi zapoznali się z poprzednich numerów naszego pisma z planem regulacji m. Łodzi, sporządzonym przez prof. Michalskiego, który wywołał tyle sprzeciwów ze strony wszystkich zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi. Obecnie zrzeszenia przesłały Magistratowi protest następującej treści:

Przedłożony do wglądu plan regulacyjny miasta Łodzi wraz z dołączonym opisem technicznym stanowi elaborat, sprzeczny ze współczesnymi zasadami urbanistycznymi, a temsamem szkodliwy dla miasta.

W uświadomieniu konieczności i dobrodziejstw planu zabudowy naszego miasta niżej podpisane organizacje zmuszone są stanowczo się sprzeciwić wykonaniu tak poważnych w swych skutkach prac w sposób, przedstawiony przez Magistrat.

Brak wszelkiego uzasadnienia przy rozszerzaniu i tworzeniu nowych ulic, przy podziale na strefy, przy ustanawianiu rezerw, tudzież kompletne ignorowanie najżywniejszych potrzeb Łodzi, dotyczących komunikacji, placów pod budynki i urządzenia publiczne i t. p., świadczy, że program polityki budowlanej miasta oraz taktyka urzeczewienia zamierzeń są wysoce wadliwe i szkodliwe nie tylko dla obywateli, ale również dla miasta, jako całości, oraz zgubne dla przemysłu, główną jego rację bytu stanowiącego.

Pomieważ bezplanowo wzrastająca Łódź wymaga pod względem zabudowania jak najdalej sięgającego uregulowania stanu istniejącego i prawidłowej wytycznej na przyszłość, żądamy, ażeby plan zabudowy przewidujący wszelkie konieczne zmiany, był traktowany życiowo i oparty na realnych możliwościach gospodarczych, a nie powodował zbędnych i szkodliwych operacji na żywym organizmie miasta.

Sporządzony plan zabudowania nie jest oparty na żadnych wyliczeniach, niezbędnych dla najelementarniejszej pracy technicznej, i naskutek tego, miast być dobrodziejstwem, staje się czynnikiem, niszczącym wszelkie i tak już słabe przejawy rozwoju miasta.

Najbardziej dolegliwymi i szkodliwymi w obecnej chwili są ograniczenia, stosowane przez władze miejskie na zasadzie zamierzeń rzekomo regulacyjnych, których celowość pozbawiamy całkowicie poddajemy w wątpliwość.

Częste, bo niemal codzienne zmiany, jakim zamierzenia te ulegają, stanowią niestety dowód, że nie są one jeszcze dojrzałe uświadomione przez Magistrat, ani też dostatecznie poważnie opracowane.

Dalszym dowodem tego jest również rażąca sprzeczność

między wyłożonym do przeglądu planem, a liniami regulacyjnymi, wkręślonemi w plany poszczególnych obywateli.

Gdyby Magistrat zechciał sobie zdać sprawę z tego, wiele wartości zostało przez stosowanie tych ograniczeń zmniejszonych, ile realnie projektowanych budynków mieszkalnych przy obecnej nędzy mieszkaniowej nie mogło powstać naskutek złego zrozumienia praktyki urbanistycznej, oraz jak dalece realizacja powziętych zamierzeń zagraża interesom przemysłu miejscowego, napewno doszedłby do przekonania, że zamiast współdziałać przy naprawie istniejącego zła, sam je pogłębuje i pogarsza.

Po bliższem zapoznaniu się ze sprawą przedłożonego planu regulacyjnego i zasięgnięciu opinii rzeczoznawców, m. in. łódzkich zrzeszeń architektonicznych, oraz wybitnego fachowca w tej dziedzinie, Dr. Rancka z Hamburga, który dobrze zna Łódź i prace nad regulacją naszego miasta zapoczątkował, musimy kategorycznie zaprotestować przeciwko zrealizowaniu przedłożonego nam projektu, czy to w całości, czy fragmentami.

Opinię Dr. Rancka po przedłożeniu jej na język polski pozwolimy sobie dodatkowo przesłać w ciągu najbliższego tygodnia.

Łódź, dnia 31 maja 1929 roku.

Podatek od budynków fabrycznych.

W roku bieżącym Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi zastosował nową podstawę wymiaru podatku od nieruchomości od budynków fabrycznych, powodującą podwyższenie podatków, w porównaniu z wymiarem zeszłorocznym, o 50 do 100%. Nie ulega wątpliwości, że wymiar ten obciążając właścicieli budynków fabrycznych, wywołał w kole płatników tego podatku wielkie zaniepokojenie, gdyż w niektórych wypadkach różnice w podatku wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Sfery zainteresowane zwróciły się do władz skarbowych z memorjałem, w którym m. in. wskazują, że sposób dokonania wymiaru przez Magistrat m. Łodzi nie jest zgodny z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. VI. 1924 u. o wymiarze państwowego podatku od nieruchomości.

Przedewszystkiem Magistrat nie zastosował się do § 6 wspomnianego rozporządzenia, który wyraźnie określa, że wartość czynszową fabryk oblicza się w wysokości 5% obiegowej wartości. Następnie Magistrat potraktował niewłaściwie tych właścicieli budynków fabrycznych, którzy oddają swoje sale w dzierżawę, i którym podatek winien być wymierzony stosownie do otrzymanych tytułem dzierżawy kwot. Poza to przy ustalaniu wartości czynszowej lokali fabrycznych nie zostały uwzględnione odliczenia na amortyzację.

Deklaracje z nieruchomości, zażądane w swoim czasie przez Magistrat i przedstawione wydziałowi podatkowemu przez właścicieli sal fabrycznych, zostały obecnie całkowicie zignorowane.

Charakterystycznym jest, jak Magistrat rozumie § 14 wymienionego rozporządzenia, który wyraźnie przewiduje, że na rzeczoznawców należy powoływać osoby z grona płatników podatku, należycie obznajmione ze stosunkami faktycznymi w gminie. Cóż czyni Magistrat m. Łodzi?

Jednym z rzeczoznawców mianowano posła p. Emila Zerbego, członka niemieckiej partji socjalistycznej, który nie jest wogóle właścicielem nieruchomości i tem samem nie jest płatnikiem podatku od nieruchomości. Drugim zaś rzeczoznawcą jest p. inż. Szereszewski, kierownik robót miejskich na Polesiu Konstantynowskim, a więc osoba pozostająca w bliskich stosunkach z Magistratem.

Tego rodzaju postępowanie Magistratu jest sprzeczne z ustawą, gdyż prawodawca stał na stanowisku, aby rzeczoznawcami były osoby z grona osób zainteresowanych, a więc w tym wypadku winien być powołany jeden z pośród właścicieli fabryk eksploatujących swoje nieruchomości dla własnej potrzeby i jeden z pośród oddających w dzierżawę sale fabryczne. Tak też działo się do tej pory, tylko obecny Magistrat postępuje inaczej.

Spodziewamy się, że niewłaściwe i niezgodne z ustawą poczynania władz miejskich znajdą należyty oddźwięk u władz nadzorczych.

Decyzja Sądu Najwyższego w sprawie eksmisji

Ostatnio Sąd Okręgowy w Warszawie, jako instancja apelacyjna od wyroków sądów grodzkich, stał niezmiernie na stanowisku, że zaleganie z zapłatą dwóch następujących po sobie rat komornego musi skutkować eksmisją — choćby zachodziły wyjątkowe okoliczności, usprawiedliwiające nieakuratność lokatora.

Sądy uzasadniały swoje stanowisko art. 4 ustawy, o ochronie lokatorów, który brzmi: „Za ważną przyczynę (do rozwiązania umowy najmu) należy, między innymi, uważać: a) jeżeli lokator, mimo upomnienia, zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego”.

Obrońcy pozwanych lokatorów zwykle zbijali to stanowisko następującymi argumentami:

Że w myśl prawa cywilnego, o ile powód występuje o rozwiązanie umowy na skutek niewykonania przez pozwanego obowiązków, sąd jest władny udzielić pozwanemu zwłoki — stosownie do okoliczności. Że za czasów, kiedy była dostateczna ilość wolnych lokali, sądy na podstawie art. 1184 K. C. odmawiały eksmisji nawet przy zaleganiu w kilku ratach, o ile lokator usprawiedliwiał się jakimiś trudnościami i płacił należność w sądzie, względnie zobowiązywał się zapłacić należność w krótkim czasie.

Obrońcy lokatorów twierdzili, że ustawa o ochronie lokatorów została stworzona pod znakiem szczególnego uprzywilejowania lokatorów. Czyż więc mogło być zamiarem jej twórców stworzenie dla lokatorów sytuacji gorszej niż była przed wydaniem ustawy? A przecież ustawa o ochronie lokatorów, jako prawo specjalne, nie uchylła tych przepisów prawa cywilnego, które nie są z nią w sprzeczności, a więc nie uchylła również i cytowanego wyżej przepisu art. 1184 K. C.

Sądy jednak stanęły na innym stanowisku, nie przychylając się do wywodów obrońców lokatorskich. Obecnie zaś Sąd Najwyższy na posiedzeniu z dn. 12 kwietnia 1929 r. w składzie 7 sędziów Izby I rozstrzygnął tę sporną kwestję, wychodząc z założenia, że „Przepis lit. a ust. 2 art. 11 ustawy o ochronie lokatorów nie wyłącza stosowania art. 1184 K. C.” — czyli uznał, że zaleganie z dwiema ratami komornego może skutkować eksmisją, co nie wyłącza prawa sądu do oddalenia powództwa o eksmisję, jeśli — według okoliczności — lokator może być uważany za usprawiedliwionego w swojej nieakuratności.

Rozstrzygnięcie to podajemy na odpowiedzialność „Naszego Przeglądu”, szkoda tylko, że nie zawiera ono stanu faktycznego sprawy. Niewątpliwie były tam jakieś szczególnie ważne okoliczności, o których się nie pisze. Podaje się natomiast szerokim bezkrytycznym masom miłą wiadomość, że nawet wrznięcie nieplacenia komornego właściciel domu nie uzyska eksmisji. A więc można nie płacić komornego! I tu dochodzimy do sedna zagadnienia. Niejednokrotnie codzienne gazety przynoszą tę lub inną wiadomość o tem, jak nie płacić komornego. Niedawno naprzykład jedno z łódzkich pism doniosło, że Sąd nawet wrznięcie zalegania z zapłatą 2 rat komornego nie orzeknie eksmisji, jeśli lokator oświadczy, że w ciągu 7-miu dni należność zapłaci. Jest to zupełna ignorancja przepisów prawa i postępowania sądowego. Takiego prawa, ani zwyczaju niema. Niepowołane jednostki wprowadzają w błąd opinię publiczną i w rezultacie niejedni z uważnych lokatorów naczytawszy się „gazet” zostaje wyeksmitowany przez zniecierpliwionego nieplaceniem gospodarza. Ta sama tendencja kierowała autorem wyżej przytoczonego artykułu.

W istocie nie zmienił on w niczem istniejącego stanu rzeczy. Sądy bowiem jak to powszechnie wiadomo, bardzo oględnie udzielają eksmisji, niekiedy nawet wbrew słuszności właściciela domu oddalają taką kierując się względami życiowymi. Biorą pod uwagę wyjątkową dziś nędzę mieszkaniową. Skoro tylko istnieją w sprawie pewne okoliczności, które przemawiają na korzyść lokatora, Sąd uwzględnia je i tylko w wypadkach widocznej niechęci płacenia orzeka eksmisję. A do nieplacenia podsycają właśnie niektóre pisma podając nieścisłe wiadomości i zamiast korzyści przynoszą one zgubę lokatorom. To nowe orzeczenie nie zmieniło więc dotychczasowego stanu rzeczy. Lokator musi udowodnić, że

zachodzą ważne okoliczności usprawiedliwiające nieakuratność płacenia, a dowieść tego jest rzeczą trudną. Ocena ważności przytoczonego usprawiedliwienia należy do Sądu wyrokującego i nie każde tłumaczenie będzie uwzględnione. Jeśli dowiedzie on, że jest w nędzy wyjątkowej lub bez pracy, to w myśl art. 11 p. 2 lit. a) eksmisja wyrzeczona nie będzie. Ale niezawsze bezrobotny może być ciężarem tylko właściciela domu. Sąd odracza jeno eksmisję bezrobotnemu na 6 miesięcy, a następnie może przedłużyć zamieszkiwanie na dalsze 6 miesięcy, poczem bezrobotny musi się wyprowadzić. Chyba, że w międzyczasie otrzymał pracę i spłaca prócz bieżącego komornego należność zalega po 25% miesięcznego czynszu. (art. 23 ust. o ochr. lokat.)

Niesłuszne żądanie Kasy Chorych.

W ubiegłym tygodniu Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Cywilny Odwoławczy rozpoznał sprawę, obchodzącą ogół właścicieli domów i dlatego podajemy ją do publicznej wiadomości.

Dozorca domu p. Z. E. w Łodzi uległ przy pracy nieszczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie złamał rękę przy obchodzeniu się z motorem. Jako ubezpieczonemu na wypadek chorób udzielała mu Kasa Chorych pierwszej pomocy lekarskiej, a następnie leczyła go aż do wyzdrowienia w szpitalu prze blisko 6 tygodni.

Po pewnym czasie Kasa Chorych zażądała od właściciela domu p. Z. E. zwrotu za pomoc lekarską, leczenie w szpitalu i wypłacony dozorcę domu zasiłek pieniężny. Tego właściciel domu się nie spodziewał, gdyż stanął na słusznym stanowisku, że skoro dozorca był ubezpieczony w Kasie Chorych na wypadek choroby i stałe za niego składkę opłacał, Kasa zobowiązana jest udzielić dozorcę wszelkiej pomocy bezpłatnie. P. Z. E. skierował sprawę do sądu.

Na rozprawie Kasa Chorych powoływała się na art. 24 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby dowodząc, że nie jest to zwykle zachorowanie dozorcę domu, lecz choroba spowodowana przez nieszczęśliwy wypadek przy pracy, a zatem właściciel powinien zgodnie z tym art. zwrócić Kasie całkowitą sumę udzielonych zasiłków, $\frac{1}{3}$ wydatków na pomoc lekarską i $\frac{1}{2}$ wydatków na utrzymanie szpitalne.

Sąd Grodzki powództwo p. Z. E. oddalił, motywując tem, że dozorca domu winien być ubezpieczony od nieszczęśliwych wypadkach w Zakładzie Ubezpieczeń. Skoro zaś ubezpieczonym nie był, właściciel domu jest cywilnie odpowiedzialny i winien wynagrodzić Kasie szkody.

Na skutek apelacji właściciela domu sprawa znalazła się w Wydziale Odwoławczym Sądu Okręgowego. Obrona p. Z. E. dowodziła, że dozorcę domowi ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków nie podlegają, gdyż tylko pracownicy fabryk, zakładów budowlanych, kopalni i wogóle tych przedsiębiorstw, w których pracownik jest narażony na niebezpieczeństwo istnieje ustawowy obowiązek ubezpieczenia od wypadków w Zakładzie Ubezpieczeń we Lwowie, zaś dozorcę domowi jako służba domowa, temu ubezpieczeniu nie podlegają. Przepis zaś art. 24 ustawy o Kasie Chorych jest zupełnie wyraźny i głosi, że tylko wówczas, gdy wypadek podlega przepisom ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, Kasa ma prawo do zwrotu świadczeń od Zakładu Ubezpieczeń, wzgl. jeśli pracownik nie był ubezpieczony — od pracodawcy — ta jednak okoliczność w danym wypadku nie zachodzi. Również nie może być mowy o odpowiedzialności cywilnej pracodawcy, gdyż mógłby on ponosić taką tylko wobec poszkodowanego dozorcę, ale nie wobec Kasy Chorych.

Obowiązkiem więc Kasy Chorych było leczyć chorego dozorcę, skoro pobiera składkę za niego.

Sąd podzielił wywody obrony porództwo p. Z. E. uwzględnił i roszczenie Kasy Chorych o zwrot wydatków za leczenie oddalił.

Telefony a właściciele nieruchomości.

Zdarzają się coraz częstsze skargi ze strony właścicieli domów na urząd telefoniczny, który instalując sieci połączeń telefonicznych na tylnych fasadach nieruchomości nie przywraca do pierwotnego stanu zewnętrznej ściany fasady. Nie raz odświeżony lub wyremontowany i pomalowany dom nosi na sobie liczne i szpecące ślady przeprowadzonej instalacji.

Interwencje właścicieli nieruchomości pozostają bez rezultatu. Wobec powyższego przypominamy, iż ustawa o poczcie, telegrafii i telefonii z dnia 3 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 58/24 r.) nakłada obowiązek na urząd telefoniczny odszkodowania za uszkodzenia murów. Odpowiedni artykuł brzmi:

Przy zakładaniu urządzeń telegraficznych i telefonicznych przysługuje Państwu i jego organom prawo umieszczania, bez odszkodowania, przedmiotów technicznych na publicznych drogach, na placach, mostach, wodach, i ich brzegach, oraz na gruntach kolejowych, tudzież prawo umieszczania takich przedmiotów, za odszkodowaniem, na **prywatnych gruntach**, pod i ponad niemi i używania do tych celów nieruchomości prywatnych. W razie niedojścia do skutku dobrowolnej umowy z prywatnymi właścicielami nieruchomości przysługuje Państwu prawo przymusu w drodze administracyjnej. Sprawy sporne co do wysokości odszkodowania rozstrzyga właściwy sąd na żądanie właściciela nieruchomości.

Takie same prawa przysługują koncesjonariuszom prywatnych urządzeń telegraficznych i telefonicznych o charakterze publicznym, przeznaczonych do powszechnego użytku, w wykonywaniu warunków koncesji. (Art. 13).

Co się tyczy prawa umieszczania skrzynek listowych etc., to Zarządowi Poczty i Telegrafu przysługuje prawo umieszczania godel, skrzynek listowych i automatów na wszystkich obiektach i miejscach dostępnych dla publiczności, bez uiszczania jakichkolwiek opłat na rzecz właścicieli. (Art. 14).

Masywne i drewniane domy mieszkalne w Polsce.

Niedawno przeprowadzono w 46-ciu miastach Polski statystykę co do stanu budynków mieszkalnych, która wykazała, że istnieje u nas jeszcze poważna liczba budynków mieszkalnych, budowanych z drzewa. Z 120 000 budynków w 46-ciu miastach, objętych statystyką, znajduje się nie mniej nie więcej jak około 50 000 budowli drewnianych. Najmniejszą ilość drewnianych domów mieszkalnych zanotowano w zachodniej części kraju, gdzie istnieją głównie domy masywnie budowane. W Bydgoszczy na 50 000 domów mieszkalnych znajduje się tylko 18 budowli drewnianych, w Grudziądzu na 1154 domów mieszkalnych, nawet tylko 8. W Warszawie naliczono 22 380 domów mieszkalnych, z których 17 312 budowanych jest z cegły, a 5 020 z drzewa tak, że stolica naszego Państwa wykazuje bardzo poważny procent domów drewnianych. W mieście przemysłu tekstylnego w Białymstoku było tylko 1 098 domów budowlanych z cegły, natomiast 4 261 domów z drzewa. W okolicy przemysłu naftowego występują budowle z drzewa jeszcze silniej. Kołomyja liczy 936 domów z cegły i 3 243 domów z drzewa. Drohobycz 390 domów z cegły i 2 538 domów drewnianych. Z innych okolic otrzymujemy następujące liczby: Pińsk 231 domów z cegły, 2 281 domów z drzewa, Kowel 179 domów z cegły, 1 800 z drzewa, fabryczne miasto Radom 494 domów z cegły i 650 domów z drzewa. Stolica województwa Łuck 381 domów z cegły i 1 328 domów drewnianych. Stryj 1 035 domów z cegły i 1 348 z drzewa. Warowne miasto Brześć 665 domów z cegły i 1 080 domów drewnianych. Miasta Grodno, Tarnów, Kielce i Równe, po części miasta wojewódzkie, wykazują większą ilość mieszkalnych domów drewnianych.

Również domów z gliny nie brak w tych 46 miastach, bo naliczono ich aż 3 000, przyczem pobija rekord miasto Tarnopol z liczbą 1 141 domków glinianych. Nawet stolica Państwa Warszawa, nalicza takich domków jeszcze 48,

SMOŁA!
SMOŁA!

Komunikat.

Dla wygody naszych członków zawarliśmy umowę z Gazownią Miejską, na mocy której każdy z naszych członków może otrzymać

**niezbędną ilość smoły po
znacznie niższej cenie**

Prosimy o zgłoszenie się do naszego biura, celem otrzymania kwitu.

Centralne Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Podatek majątkowy od budynków położonych zagranicą.

§ 13 rozporządzenia II Ministra Skarbu z 15 listopada 1923 r. poz. 996 Dz. Ust., wydanego w wykonaniu art. 8 ustawy z 11-go sierpnia 1923 r. poz. 746 Dz. Ust. o podatku majątkowym, nie odnosi się do budynków, znajdujących się zagranicą.

Najwyższy Trybunał Administracyjny na skutek skargi Ignacego Breitera adwokata w Dąbrowie Górniczej na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku majątkowego przy Izbie Skarbowej w Krakowie w przedmiocie wymiaru podatku majątkowego z nieruchomości, znajdującej się zagranicą, uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

W roku 1924 dr. Breiter, składając zeznanie dla wymiaru podatku majątkowego wskazał, iż jest właścicielem dwóch realności w Berlinie wartości 173 milionów mk. polskich i 145 milionów mk. Nadto dr. Breiter nadmienił, że nieruchomości położone są na dalekich przedmieściach i stan ich jest lichy.

Komisja podatkowa szacując wartość tych nieruchomości na podstawie § 13 Rozp. Min. Skarbu o wykonaniu podatku majątkowego z roku 1923, a więc operując się na ilości ubikacji, na stanie nieruchomości, ich położeniu — ustaliła wartość domów na 296 milionów marek i na 229 milionów komisja ustaliła, iż nieruchomości są położone nie na przedmieściach, lecz na przecznicach do ulicy pryncypalnej i że stan ich nie jest lichy.

Wedle swego oszacowania komisja określiła wymiar podatku.

Dr. Breiter odwołał się do drugiej instancji podatkowej w Krakowie dowodząc, iż § 13 przytoczonego rozporządzenia nie może być stosowany do realności położonych zagranicą i że komisja nie odłączyła od ogólnego szacunku długów hipotecznych. Komisja odwoławcza częściowo uwzględniła skargę — właśnie w kwestji długów hipotecznych stanowiących $\frac{1}{4}$ wartości.

Zarzuty niewłaściwego stosowania § 13 Komisja Odwoławcza nie uwzględniła, wobec czego dr. Breiter odwołał się do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Trybunał po rozpoznaniu sprawy zgodził się z wywodami skargi i decyzję poprzednią uchylił, stwierdzając, iż sposób szacowania nieruchomości przewidziany w § 13 nie odnosi się do realności położonych zagranicą.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Asenizacyjne

„SYRENA“

właśc. H. GOLDBERG

ul. Wierzbowa Nr. 6, telefon Nr. 1-24.

Informacje i wiadomości bieżące.

Prezydent Ziemiecki ma ustąpić.

Jak komunikuje miejscowa prasa p. prezydent Ziemiecki, który ciężko zaniemógł i znajduje się obecnie na urlopie zdrowotnym, najprawdopodobniej na dotychczas zajmowane stanowisko nie wróci.

Jako następców p. Ziemieckiego na stanowisko prezydenta m. Łodzi wymieniają posła dr. Próchnika, prezesa rady miejskiej m. Piotrkowa oraz posła Norberta Barlickiego.

Ruch w Towarzystwie Kredytowym w miesiącu maju.

Zażądano w maju r. b. pożyczek w 8 proc. listach zastawnych na zł. 613 000, przyznano zł. 788 900. Spłacono w ciągu miesiąca maja zwaloryzowanych pożyczek 5 proc. na sumę zł. 25 000 i 4¹/₂ proc. na zł. 9100. Wyplacono w 8proc. listach zastawnych zł. 782 600.

Komisarz Kasy Chorych.

Dnia 12 b. m. rozwiązany został zarząd kasy chorych, a jego agendy przejął komisarz rządowy p. Eugenjusz Łopuszański.

Przy sposobności pozwalamy sobie zwrócić uwagę na pewną niewłaściwość w istniejącej procedurze k. ch., którą łatwo można usunąć.

Mianowicie pożądanym jest bardzo zerwanie z obecnym systemem oddawania przez k. ch. uzyskanych klauzul sądowych komornikom bez uprzedniego zawiadomienia zainteresowanych.

Procedura taka zupełnie niepotrzebnie podwyższa koszt świadczeń nieraz o 50 proc. Wskazaniem jest bądź zawiadomienie o uzyskaniu klauzul za pośrednictwem karty pocztowej lub inkasenta! —

Mamy nadzieję że p. komisarz wyda odpowiednie zarządzenie.

Wolna umowa o komorne a lichwa.

Stosownie do art. 3 ust. o ochr. lok. lokatorowi wolno jest zawrzeć na zasadzie wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości komornego, przekraczającego stawki ustawowe. Pewien lokator, zawarłszy swobodną umowę co do warsztatu, zwrócił się później do sądu o obniżenie komornego do stawek stawowych. Sąd Najwyższy orzeczeniem swem oddalił skargę, przyjmując, że przy swobodnej umowie o komorne z art. 3 ustawy nie można podnosić zarzuty lichwy.

Ruch budowlany.

Ruch budowlany, który rozpoczął się z chwilą poprawy warunków atmosferycznych w m. kwietniu, nie przybrał dotychczas poważniejszych rozmiarów i ogranicza się wyłącznie do robót wewnętrznych w budynkach już dalej posuniętych w budowie. Poza tem ożywił się częściowo ruch na budynkach rozpoczętych jeszcze w r. ub. Nowych domów buduje się bardzo mało, a niewielka ilość planów budowlanych, wpływających do urzędów i magistratów, świadczy, że również w roku bieżącym nie można liczyć na szerszą inicjatywę prywatną w budownictwie mieszkaniowym. Większe ożywienie podobnie jak w roku ubiegłym, zaznacza się tylko w budownictwie publicznym, państwowym i samorządowym, oraz instytucji społecznych.

Urząd kontroli miejskiej.

Rada Miejska przyjęła statut organizacyjny Urzędu Kontroli Miejskiej przy Magistracie m. Łodzi.

Do zakresu działania Urzędu Kontroli Miejskiej należy:

1. badanie wszelkich dokumentów i ksiąg kasowo-rachunkowych,
2. badanie wszelkich aktów administracyjnych w celu stwierdzenia zgodności ich z obowiązującymi ustawami i statutami oraz przepisami państwowymi i miejskimi.
3. badanie wszelkich czynności kasowo-rachunkowych oraz
4. badanie wszelkich czynności administracyjno-gospodarczych, wykonanych przez poszczególne wydziały.

Współdziałanie w kontrolowaniu gospodarki miejskiej przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej oraz przez organa władzy nadzorczej.

Urząd Kontroli Miejskiej jest samodzielną jednostką administracyjną Zarządu Miejskiego, podlegającą bezpośrednio Prezydentowi Miasta.

Dołatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości.

W tych dniach za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego miasto nasze otrzymało wiadomość, iż władze centralne częściowo przychyliły się do wniosku magistratu, który żądał 200 procent dodatku komunalnego, a mianowicie zdecydowały się podwyższyć dołatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości na 1929 r. z istniejących obecnie już 100 procent na 125 procent i to tylko w stosunku do tych domów, w których w roku 1929 conajmniej 50 proc. lokali osiągnęło 100 proc. komornego podstawowego. Według obliczeń zarządu miasta podwyższenie podatku o 25 procent da miastu sumę 1 miliona zł.

Dziwi nas bardzo, że władze centralne pomimo wszystkich rzeczowych wyjaśnień ze strony przedstawicieli własności nieruchomości i wielkiego przemysłu, zgodziły się jednak chociażby na 25 procentową podwyżkę. Obecnie, gdy we wszystkich państwach Europy jest tendencja ku zmniejszeniu podatków, nasze władze pod żadnym względem nie powinny dopuszczać do większego jeszcze obciążenia obywateli. Jakie są skutki nadmiernego opodatkowania widzimy codziennie w naszym mieście.

Nowe przedsiębiorstwo kanalizacyjno-wodociągowe.

Jak się dowiadujemy, powstało w ostatnim czasie w naszym mieście przy ul. Piotrkowskiej Nr. 44 nowe koncesjonowane przedsiębiorstwo kanalizacyjno-wodociągowe pod firmą „Rozenal i Praszkiei,” Inżynierowie, Sp. z ogr. odp.

Założycielami firmy są: znany na bruku łódzkim inżynier-budowniczy Edward Rozenal, były długoletni dyrektor techniczny Zakładów Przemysłowych „I. K. Poznański” oraz popularny działacz społeczny, radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, inżynier-mechanik Gerson Praszkiei.

Nazwiska założycieli są najlepszą rękojmią, że powierzono im prace będą wykonywane sumiennie.

Szefem biura jest syn współwłaściciela, inżynier budowlany, Teodor Rozenal, absolwent Politechniki w Charlottenburgu, posiadający gruntowną praktykę zawodową.

Życzymy nowemu przedsiębiorstwu powodzenia.

Skargi do Sądu Pracy mogą być składane ustnie.

Kierownik sądu pracy w Łodzi p. sędzia Zawałdzki na mocy par. 156 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów i art. 14 ustawy o sądach pracy wydał zarządzenie, w myśl którego od petentów, którzy nie mogą składać skarg pisemnych, przyjmowane będą w kancelarii sądu pracy prośby i skargi ustnie. Przyjmowanie takich skarg odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12 w p.

PLANY i ROBOTY KANALIZACYJNE

wykonuje koncesjonowane Biuro Instalacyj
Technicznych

Rozenal i Praszkiei

Inżynierowie

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 44. Tel. 62-34.

Kupno nieruchomości m. Łodzi.

W ciągu ostatniego miesiąca zostały nabyte nieruchomości przez następujące osoby:

Nieruchomość przy ul.	Kilińskiego 40 róg Cegielnianej	przez małż. Herberg i Goldfeder
"	" " Zielonej 41	" " Blas i in.
"	" " Szarej 21	" " Icka Beneta
"	" " Pomorskiej 20	" " Jaska i in.
"	" " Pomorskiej 141	" B-ci Piotrkowskich i Fuksa
"	" " Gdańskiej 12	" " Berka Gutmana
"	" " Konstantynowskiej 32	" " Jakóba Gutmana
"	" " Wierzbowej róg Zagajnikowej	" Włókieniczą Spółkę handlową
"	" " Ewangelickiej 9	" Pawła Langbarta
"	" " Podleśnej 25	" Leona Steina
"	" " Al. Kościuszki 54	" Esterę Lipszycową
"	" " 6-go Sierpnia 32	" małż. Bieluńskich i in.
"	" " Zawadzkiej 43 róg Żeromskiego	" G. Głatera, Falka i in.
"	" " Kilińskiego 148	" Emilję Zenft
"	" " 28 p. Strzelców Kaniowskich 61/63	" Polsko francuski przemysł jedwabny, Sp. Akc.

Utworzenie komitetu finansowego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów zapadła uchwała utworzenia komitetu finansowego z głosem doradczym dla opinjowania o projektach finansowych i o gospodarce pieniężnej wewnątrz kraju. W skład komitetu wchodzi premier dr. Świątalski, min. skarbu pułk. Matuszewski, prezes Banku Polskiego — dr. Wróblewski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego — dr. Górecki, prezes Banku Rolnego — Ludkiewicz, prezes P. K. O. — dr. Gruber. Komitet obradować będzie pod przewodnictwem premiera. Na czele komitetu finansowego stanąć ma b. min. skarbu p. Czechowicz.

Słuszne zarządzenie ministra Składkowskiego.

Opierając się na dłuższym doświadczeniu, Minister Składkowski zarządził opracowanie wzorów podań próśb odwołań, zażaleń i t. p., których tekst może być częściowo wydrukowany, a jasna stylizacja przyczynić się może do spieszniejszego załatwienia sprawy.

Magistrat zakupuje kostkę granitową w . . . Rosji.

Dowiadujemy się z miejscowej prasy, że Magistrat Łódzki zakupił w Rosji Sowieckiej 7000 tonn kostki granitowej, która wkrótce już będzie dostarczona do Łodzi.

Fakt ten wywołał zrozumiałe zdziwienie w najszerzych sferach naszego społeczeństwa, Polska bowiem należy do jednego z najbogatszych w kamieniołomy krajów. Znane są powszechnie ogromne kamieniołomy na Wołyniu, gdzie wydobywa się andezyt, w Tatrach znajdują się najlepsze gatunki szarego i zwykłego granitu, wreszcie w Mienkini mamy najprzedniejszy bazalt. Postępowanie zatem Magistratu jest dla zdrowo myślących obywateli niezrozumiałe.

Przy sposobności godzi się tu przypomnieć fakt, że gdy chodziło o wykonanie odlewu brązowego pomnika Kościuszki Magistrat powierzył tę pracę ze względów patriotycznych firmie krajowej, jakkolwiek miał oferty firm zagranicznych o 50 procent tańsze. Jakiemiż względami kierował się Magistrat, zawierając umowę z wnieściorciem i popierając przez to wywóz polskich pieniędzy zagranicę?

Wysokość komornego za mieszkania dla rodziny pracowniczey złożonej z 4-ch osób.

W ostatnim numerze urzędowego organu „Łódzki Dziennik Wojewódzki” ogłoszona została tabelka kosztów dziennego utrzymania rodziny pracowniczey, składającej się z 4-ch osób. Charakterystyczną cyfrę wykazuje komorne, wynosi ono bowiem gr. 29,27 dziennie, gdy na tramwaj przeznaczono 40 gr., a na gazetę 26 gr. dziennie. Pomimo takich jaskrawych cyfr, rzucających się każdemu człowiekowi w oczy, władze komunalne m. Łodzi żądają od właścicieli nieruchomości coraz więcej podatków.

Odsetki od długów hipotecznych.

Jak czytelnicy sobie przypominają przed rokiem w Sądzie Najwyższym zapadło orzeczenie, w którym uznano, że przy przerachowaniu długu hipotecznego należy ściśle stosować 5-letnie przedawnienie w myśl art. 2777 Kod. Cyw.

Orzeczenie to, jak już poprzednio pisaliśmy w „Ł. G. O.”, wzbudziło w swoim czasie w sferach zainteresowanych wielkie zaciekawienie i wobec tego, że w kwestji tej wynikła różnica zdań między poszczególnymi kompletami sądu najwyższego, zdecydowano rozstrzygnąć samą zasadę prawną na posiedzeniu 7 sędziów.

Okazją do wydania tego orzeczenia była sprawa Graefa przeciwko małżonkom Gałkiewiczom (NiC 1415/28.)

Sąd najwyższy stanął na stanowisku, że w rozumieniu art. 3 par. 5 i 6 rozporządzenia waloryzacyjnego nieprzedawnionymi są odsetki nieprzedawnione w dniu wejścia w życie rozporządzenia, co przesądza sprawę na korzyść wierzycieli.

A zatem sprawa przerachowania odsetek będzie rozstrzygana nadal według dotychczasowej praktyki t. j. przerachowywać się będzie kapitał łącznie z zaległymi a nieprzedawnionymi odsetkami, a więc odsetkami za ostatnie lat 5 i to w pewnych przypadkach do dnia 31 grudnia 1924 r., a w innych znowu do 30 czerwca 1924 r. Odsetki dodaje się do sumy i od w ten sposób utworzonego kapitału bieżą już dalej odsetki normalnie.

Nowi członkowie zarządu związku zrzeszeń.

Na walnym zgromadzeniu rady naczelnej związku zrzeszeń własności nieruchomości w Polsce, odbytem w dniu 26 maja r. b. do zarządu związku zrzeszeń zostały wybrane następujące osoby:

1. Janikowski Kazimierz, 2. Peplowska Elina, 3. Zawadzki Władysław, 4. Staniszkis Teofil, 5. Bartczak Stanisław (Łódź), 6. Gertler Julian, 7. Lewicki Władysław (Łódź), Osada Mikołaj.

Zastępcy członków Zarządu pp.: 1. Rackman Jan i 2. Schimmel Jerzy.

Magistrat m. Łodzi buduje baraki dla bezdomnych.

Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu rozpatrywano wniosek wydziału opieki społecznej o wybudowanie 24 izbowego baraku miejskiego dla wyeksmiutowanych rodzin. Magistrat polecił wydziałowi budownictwa niezwłocznie opracować kosztorys na budowę wspomnianego baraku.

Sprawa upoważnień administratorów domów.

Głośna ta sprawa, i której pisaliśmy już w poprzednich numerach naszego czasopisma, jednak dotychczas nie została definitywnie rozstrzygnięta. Sądy Grodzkie, jak się dowiadujemy, nie dopuszczają do rozpraw sądowych administratorów-płenipotentów i sprawy umarzają. Sądy stoją na stanowisku, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach grodzkich może być zmieniony tylko drogą ustawową przez Sejm, wyjaśnienie zaś Sądu Najwyższego, jako jurysprudencja ich nie obowiązuje. Centralne Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości zwróciło się w tej kwestji do związku zrzeszeń własności nieruchomości w Warszawie, prosząc o poczynienie odpowiednich w tym kierunku kroków.

LOKALE FABRYCZNE

natychmiast do wynajęcia. Suteryna 17×6 m. I piętro 24×16 m. od 1 października: I piętro 20×14 m.

ROBERT GUSE, Gdańska 91.

Skasowanie starych kanałów.

Magistrat komunikuje, że zgodnie z planem robót kanalizacyjnych na rok bieżący, upoważniono Wydział Kanalizacji do skasowania w terminie do **dnia 1 kwietnia 1930 r.** następujących starych kanałów: 1) od zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej do ul. Zachodniej; 2) na ul. Wschodniej od Narutowicza do Pomorskiej; 3) na ul. Cegielnianej od Piotrkowskiej do Wschodniej; 4) odgałęzień od kanału na ul. Wschodniej, biegnących pod ulicą Południową. Właściciele nieruchomości, które są połączone z temi kanałami, wezwani będą w terminie do dn. 1. kwietnia 1930 r. do połączenia swych posesyji z siecią nowych kanałów.

Niezależnie od powyższego, do **dn. 1 lipca r. b.** skasowane będą stare kanały na ul. Narutowicza (od Piramowicza do Wschodniej), na ul. 6 Sierpnia (od Piotrkowskiej do Lesznej), na ul. Zielonej (od Piotrkowskiej do Gdańskiej) oraz rów otwarty, zw. „Karolewka”, zaczynający się u zbiegu ulic Gdańskiej i 6 Sierpnia i idący przez prywatne posesje do toru Kolei Kaliskiej i dalej do ul. Karolewskiej.

Skrzynka do listów.

Kilka słów pod adresem elektrowni

Poniżej przytaczamy treść listu jednego z naszych czytelników:

„Elektrownia Łódzka nie wprowadziła dotychczas systemu pobierania opłat ryczałtowych za pośrednictwem inkasentów, lecz przyjmuje jedynie należności za ryczałt kwartalny w swej centrali i to zgóry.

Ze względu na to, że terminy wpłat nie pokrywają się z kwartałami kalendarzowymi, przeto bardzo często właściciele domów nie pamiętają o nich, co w konsekwencji pociąga za sobą przysłanie montera celem wyłączenia prądu. Wizyta pana montera kosztuje 4 złote.

Co więcej bardzo łatwo może się zdarzyć, że w chwili przybycia montera właściciel domu jest nieobecny, co powoduje zamknięcie prądu . . . i pozbawienie klatki schodowej oświetlenia. To znów pociąga za sobą karę administracyjną.

Sądzić należy, że Łódzka elektrownia, tak wzorowo zorganizowana nie potrzebuje z czterozłotowych nadspodziewanych wpływów powiększać swych dochodów.

Dlaczego zarząd elektrowni nie powierzy inkasentom sum, obliczonych od liczników, inkasowanie kwot ryczałtowych?

Przecież byłoby to kolosalnym uproszczeniem dla elektrowni i ułatwieniem dla właścicieli domów. Podkreślić należy, że przy instalowaniu światła dla lokatorów ponoszą nie raz właściciele domów poważne szkody, których im nikt nie zwraca.

Zdawałoby się, że choćby już z tego tytułu nie powinni zasługiwać na nakładanie na nich dodatkowych haraczów.

Spodziejając się, że nad temi uwagami dyrekcja Elektrowni nie przejdzie do porządku dziennego, — łączę dla Sz. Pana Redaktora wyrazy pełnego poważania.

Czytelnik.

W kraju i poza krajem.

Zużytkowanie pożyczki amerykańskiej przez magistrat miasta Warszawy.

Na polecenie p. ministra spraw wewnętrznych, radca ministerjalny p. Kuncewicz, przeprowadził badania w magistracie m. st. Warszawy na jakie cele zostały zużytkowane wpływy z pożyczki 10 milionów dolarów, zaangażowanej w St. Zjednoczonych na wykonanie budżetu nadzwyczajnego 1928/

29 oraz dla ustalenia jaka jest pozostałość niezużytkowanych wpływów na r. b.

Na podstawie ksiąg i dokumentów stwierdzono, że z wpływu z pożyczki w sumie 72 616 500 zł., magistrat zużytkował w r. 1928/29 kwotę 50 124 605 zł. W ten sposób pozostałość na rok budżetowy 1929/30 wynosi 22 491 895 zł.

Z ważniejszych pożyczki w r. 1928/29 zużytkowano, na roboty brukarskie i na ułożenie jezdni 3 799 967 zł., na budowę gmachu Muzeum narodowego 1 631 588 zł., na inwestycje zdrowotne 2 230 442 zł., szpitalne 6 080 105 zł., na kupno placów 1 838 727 zł. oraz przekazano kredyty na inwestycje przedsiębiorstw miejskich: 8 000 000 zł. — dyrekcji wodociągów i kanalizacji, 7 000 000 zł. — tramwajom, 4 550 000 zł. — miejskim zakładom zaopatrywania, 6 515 894 zł. — gazowni, 1 313 966 — zakładowi oczyszczenia miasta.

28 milionów zł. dla Warszawy na rozbudowę.

Z ogólnej sumy 100 milionów zł., jakie przyznane mają być przez rząd w roku 1929/30 na kredyty budowlane Banku gospodarstwa krajowego, Warszawa z tego otrzymać ma 28 milionów złotych. A miasto Łódź?

Małe magistraty.

Z inicjatywy prezydenta stoł. m. Warszawy Słomińskiego ma być przyspieszony projekt realizacji t. zw. małych magistratów na peryferiach wielkiej Warszawy. Będą to komisje opiniodawcze i reprezentujące interesy każdego poszczególnego przedmieścia Warszawy. Zapoczątkowaniem tych magistratów są obecne „Towarzystwa przyjaciół danej dzielnicy”. Do każdego takiego „magistratu” delegowani będą ławnicy. W ten sposób utrwali się ścisły kontakt pomiędzy zarządem miasta a przedmieściami, poza tem żądania wysuwane przez przedmieścia, będą nosiły bardziej rzeczowy charakter, niż to jest obecnie.

W Warszawie bezdomność wciąż wzrasta.

Komisja mieszkaniowa dla bezdomnej ludności m. Warszawy stwierdziła, że wszystkie mieszkania w domach miejskich i kolonjach dla bezdomnych są zajęte; nowych pomieszczeń brak zupełnie i niema widoków, aby w szybkim czasie wakowały wolne lokale.

Z powyższych względów komisja postanowiła przedstawić sprawę wydziałowi opieki społecznej, z nadmienieniem, że, wobec wytworzonej sytuacji, komisja zmuszona będzie zawiesić swe czynności.

*

Stan bezdomności w Warszawie wkracza już w fazę niebezpieczną. Codziennie przybywają do Magistratu nowe rodziny, eksmitowane czy to z domów zagrożonych, czy też wskutek wyroków sądowych.

Wydział opieki społecznej, obowiązany do zabezpieczenia dachu nad głową osobom pozbawionym tego dachu, poszukuje pomieszczeń koszarowych, w których umieszczono by na razie zgłaszających się masowo. Codziennie rejestruje się od 20 do 30 rodzin eksmitowanych. W najbliższych dniach mają być zawarte umowy na dzierżawę niektórych obiektów fabrycznych. Obiekty te wymagają jeszcze remontu.

Sprawa otwierania bram w Warszawie.

Pomimo żywych nawoływań prasy codziennej o odroczenie zamykania latem bram do godz. 11 wiecz. Komisariat Rządu (Starostwo Grodzkie) zdecydowało godzinę zamykania bram pozostawić bez zmiany, t. j. zamykać je o g. 10-ej m. 30.

Jednocześnie Komisariat (Starostwo) zaniechało projektu uprawnienia lokatorów do posiadania kluczy od bram.

Komorne w Berlinie. Ustawowo komorne w Berlinie w czerwcu r. b., tak samo jak w maju, wynosi 121 procent.

Podatek komunalny od państwowego podatku nieruchomości w Wilnie.

Na skutek starań Stow. Własc. Nier. m. Wilna wydział województwa wystąpił o zredukowanie uchwalonej przez Radę Miejską podwyżki dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości, ze 100. na 75 procent.

Bank Kredytowy Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, Piotrkowska 46, telefon 16-17.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Dyskonto weksli, Inkaso weksli, Rachunki
bieżące, Oprocentowanie wkładów.

**Obowiązkiem każdego właściciela nieruchomości jest
korzystanie z własnego banku.**

MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy
do studni i filtrów.

Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczenie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczenie motorów na czas naprawy
na składzie części zapasowe — Instalacje siły i światła. — Składy żarówek i materiałów instalacyjnych

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 30-00.

Smoła gazowa

W najlepszym gatunku

w Gazowni Miejskiej w Łodzi

Targowa 18, Telefon 69-54

Zakład ślusarski

H. ROZENCWAJG,

Cegielniana 50

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres ślu-
sarstwa. Specjalność: budowa wodociągów i roboty
budowlane.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

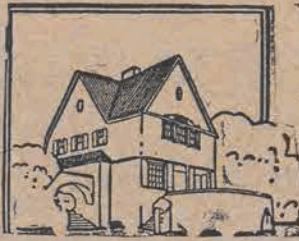
Zenon Zarzycki

MIERNICZY PRZYSIĘGLY

Łódź, ul. RZGOWSKA Nr. 15.

Dojazd tramwajami 4, 7 i 11.

HERAKLITH



Nie istnieją inne płyty budowlane, któreby łączyły w sobie taką ilość idealnych własności, jak Heraklith.

Heraklith posiada niebywałą zdolność zachowania ciepła, ogniotrwałość, lekkość, wytrzymałość, najdoskonalszą własność tłumienia głosu i jest niedostępny dla robactwa i przeciwwilgotny.

Heraklith można pilować, krajać, świdrować i wbijać weń gwoździe, Tynk na Heraklicie trzyma się idealnie.

Nadto duży format, nieograniczona trwałość i niezwykła taniość czyni z Heraklithu pierwszorzędny materiał budowlany.

Heraklithem buduje się całe domy, mansardy, nadbudówki pięter, ścianki, sufity, izolacje dachów w fabrykach, izolacje stajen, jodownie i t. d.

Nie omieszkaj zaopatrzyć się natychmiast w prospekt.

Bliższych informacji w sprawie budowania płytami Heraklithu udziela firma

„BETON”, Łódź

właściciel: **W. Matz**, ul. Srebrzyńska 6.

FRANCISZEK WAGNER i S=ka.

Fabryka Ogrzewań Centralnych, Wodociągów i Kanalizacji. — Wytwórnia Tlenu.
Łódź, ul. Zeromskiego № 94, Telefony № № 15-99 i 69-20.

WYKONYWA:

Ogrzewania centralne wszelkich systemów dla domów mieszkalnych, fabryk, teatrów, szkół, szpitali, oranżerii etc.

Wodociągi i kanalizacje dla domów, fabryk etc.

Urządzenia hydrantowo-przeciwpowozarowe.

Przewody rurowe do kotłów i maszyn dla wysokiego ciśnienia i przegrzanej pary.

WYTWÓRNIA TLENU POLECA:

Tlen techniczny i medyczny i wszelkie materiały i przyrządy w zakresie autogenowego spawania wchodzące.

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

Turski, Ćwikliński i S=ka

Sp. z ogr. odpow.

Łódź, ul. Słowiańska Nr. 27/31, Telefon Nr. 26-40.

BUDUJE: Maszyny mechaniczne do produkcji papy smółcowej (najn. systemy). Maszyny narzędziowe dla blacharzy. Maszyny i prasy do dachówek i gąsiorów na glinę i cement. Transmisje, zbiorniki, beczki żelazne. **Wszelkie odlewy żeliwne z własnych i nadesłanych modeli i szkiców.** **INSTALUJE:** Wodociągi, kanalizacje i centralne ogrzewania.